

Szwecja na równi pochyłej – Strzeż się tych miejsc

12 lutego 2016

Mimo zatajania takich przypadków przez policję i liberalne media, coraz więcej przypadków gwałtów i molestowania na pływalniach wychodzi na światło dzienne.

Pod koniec zeszłego roku jedna z organizacji pomocy społecznej obdarowała imigrantów darmowymi karnetami na basen. W konsekwencji na jednym z większych z basenów w Sztokholmie „Eriksdalsbadet” zanotowano dużą ilość przestępstw seksualnych. Tylko od początku tego roku doszło tam do czterech przypadków molestowania dziewcząt poniżej 18 roku życia oraz do gwałtu na dziecku. Sprawcami są tzw „samotnie przybywający nieletni”, czyli najczęściej dorośli mężczyźni twierdzący, że są nieletni (to daje im azyl w trybie przyspieszonym). Do napaści dochodzi w szatni, jacuzzi oraz w tunelu pomiędzy basenami.

Sytuacja jest na tyle poważna, że planowana jest stała obecność umundurowanych policjantów na basenie. Kierownictwo wprowadziło też osobne jacuzzi dla mężczyzn i kobiet. Jest to ogromny krok wstecz dla znanej z wolności seksualnej Szwecji. Jednocześnie zanotowano ogromny spadek zainteresowania basenem, zwłaszcza wśród dziewcząt.

Ilość zgłoszeń na policję odnośnie ataków o charakterze seksualnym na basenie „Eriksdalsbadet” wielokrotnie się już w zeszłym roku. W 2013 było 6 zgłoszeń, w 2014 – 7, a w 2015 już 25, z czego 10 dotyczyło molestowania dzieci poniżej 15 roku życia. Policja podejrzewa, że wiele z napaści nie zostało zgłoszonych. „Dochodzenie w przypadku tych przestępstw jest bardzo trudne” – mówi szef jednej z komend policji w Sztokholmie, Elisabeth Anestad.

Na basenie w Vänersborgu, na północ od Göteborga, pod koniec

stycznia co najmniej sześć dziewcząt i kobiet zostało zaatakowanych przez niezidentyfikowanych mężczyzn w wieku 40-50 lat. Jedna z kobiet trzymała małe dziecko na rękach, gdy napastnik złapał ją za biodra i przycisnął się do niej. „Byłam całkowicie sparaliżowana. Nie mogłam puścić dziecka do wody i bronić się” – mówi o zdarzeniu. Wśród ofiar były dziewczęta poniżej 15 roku życia. Jedna z nich przyznaje, że nie odważyła się stawiać oporu ze strachu. W Vänersborgu mieści się jeden z większych w Szwecji obozów dla uchodźców.

16 stycznia w Östersund, Ann-Sofie Hallin wraz z 14-letnią pasierbicą i 11-letnią siostrzenicą stały się ofiarami seksualnych zaczepek ze strony co najmniej czterech młodych mężczyzn z Bliskiego Wschodu. Napastnicy obmacali krocze 11-latkę, łapali 14-latkę za pośladki i piersi. „Ocierali się penisami o moje nogi. Nic do nas nie mówili, rozmawiali tylko między sobą w obcym języku” – mówi poruszona Ann-Sofie.

Kobieta zawiadomiła ratowników, którzy nie chcieli usunąć napastników z obiektu. W konsekwencji Ann-Sofie wraz z podopiecznymi była zmuszona opuścić basen. Jej zdaniem problem istnieje nie tylko na basenach: „Latami jeździłam autobusami i nic się nie działo. Ostatnio wiele razy zdarzyło się, że ktoś mnie obmacywał. Nigdy nie byli to Szwedzi. Zawsze obcokrajowcy” – dodaje.

Zdarzenie zostało opisane przez konserwatywną gazetę „Fria Tider” i miało duży rozgłos w portalach społecznościowych. To spowodowało zainteresowanie gazet lokalnych: „Östersundsposten” i „Länstidningen”, które opublikowały wywiad z Ann-Sofie. Jednak wszystkie wzmianki wskazujące na bliskowschodnie pochodzenie napastników zostały usunięte tuż przed drukiem. „To dla mnie jak uderzenie w twarz” – skomentowała Ann-Sofie Hallin.

Podobna sytuacja miała miejsce w Växjö w południowej Szwecji. 24 stycznia dwie jedenastolatki wybrały się na basen w towarzystwie dorosłej opiekunki. Na miejscu była już grupa 7-8

dorosłych mężczyzn, jak się później okazało – ubiegających się o azyl. Ojciec jednej z 11-latek opowiada w wywiadzie dla prasy: „Zostały otoczone przez grupę obcokrajowców, którzy przycisnęli je do ściany, łapali za piersi i krocze”.

Sytuacja została przerwana przez kobietę, która mówiła w języku napastników. Dwóch z nich wyproszono z dziecięcej części basenu, ale żaden nie został usunięty z obiektu. Później, gdy dziewczęta siedziały w kawiarni na basenie, mężczyźni pojawili się znowu. Nie mówili ani po szwedzku ani angielsku, zaczęli grozić im pokazując gesty przemocy. „Dziewczęta były całkowicie przerażone” – dodaje ojciec jednej z nich. Incydent jest zgłoszony na policję. 30 stycznia na tym samym basenie doszło również do napaści na 15-latkę, pochodzenie napastnika nie zostało podane.

16 stycznia 2016 w Uppsali interweniowała policja, gdy na basenie doszło do próby gwałtu w jacuzzi. Później tego samego dnia kilku młodych obcokrajowców atakowało seksualnie dziewczęta; również została wezwana policja. Dwie osoby aresztowano. Co najmniej jeden ze sprawców oczekuje na azyl. Policja nie chce wypowiadać się na temat przynależności etnicznej aresztowanych.

Pływalnia w Jönköping zaostrzyła procedury kontroli i bezpieczeństwa z powodu grup nieletnich azylantów, którzy seksualnie szykanowali kobiety i dziewczęta. „Widać że są z innej kultury, powstaje zderzenie kultur” – mówi kierownik basenu Gunnel Eriksson. Zdaniem personelu pływalni mężczyźni ci są „zbyt zainteresowani i pragnący bliskości” w stosunku do żeńskich gości basenu. „Widać, że reagują na brak ubrania” – dodaje Eriksson.

Podobne sceny nie były niczym nieznanym na basenie Aq-va-kul w Malmö. Już w 2003 roku kierownictwo pływalni obliczyło, że gang obcokrajowców który groził i był sprawcą pobić gości basenu, obniżył liczbę odwiedzin o około 30 tysięcy. Zainwestowano 750 tys. koron w nową recepcję kamery, i

mówiącego po arabsku ochroniarza. To jednak nie wystarczyło. W roku 2011 38-letni Irakijczyk został skazany za molestowanie 13-letniej dziewczynki. Rok później doszło do ciężkiego pobicia 13-letniego chłopca. W 2013 pod zarzutem pedofilii został tam zatrzymany 57-letni obcokrajowiec, który obmacywał ośmioletnią dziewczynkę.

W tym samym roku basen został zamknięty po zdemolowaniu wnętrza przez zorganizowaną grupę. Doprowadziło to do zatrudnienia zewnętrznej firmy ochroniarskiej. Jednak ochroniarze spotkali się z groźbami i przemocą, odmówili więc pracy w pojedynkę i trzeba było ich zatrudnić dwa razy więcej. Pozostały personel pływalni przeszkolono w samoobronie. W 2015 roku basen został zamknięty dla osób prywatnych; obecne jest dostępny jedynie dla klubów i związków sportowych. Rolę basenu wielokulturowego przejął inny, nowy basen – Hylliebadet, gdzie już podczas pierwszego tygodnia funkcjonowania zgłoszono 27 incydentów.

Sytuacja ostatnich miesięcy nie pozostała obojętna dla Szwedzkich Demokratów. Rzecznik prasowy partii Kent Ekeröth wydał oświadczenie, w którym partia skomentowała przemoc na basenach: „Podobne nadużycia nie są niczym nowym. Podobne raporty dobiegały od wielu lat, choćby z Malmö, gdzie takie czyny dokonywane przez imigrantów były znane od dawna. Sytuacja jest bezpośrednim rezultatem nieodpowiedzialnej polityki siedmiu starych partii, które bez kontroli wpuściły dużą liczbę imigrantów z obszarów o zupełnie innym poglądzie na zło i dobro, stosunek do kobiet i mniej lub bardziej – na wszystko, co jest ważne dla Szwecji. Brak szacunku jest całkowity, zarówno jeśli chodzi o ich zachowanie, jak i podejście do kraju, który w swojej naiwności ich przyjął. Policja z kolei powinna reagować ostrzej, a procedury muszą zostać zmienione, żeby szybko i efektywnie deportować takich imigrantów dożywotnio. Grzeczność i naiwność w Szwecji musi się skończyć i jest najwyższa pora, żebyśmy postawili na pierwszym miejscu dobro naszej własnej ludności”.

Oprócz poważnych zagrożeń, takich jak gwałty i pobicia, multikulturalizm wnosi inne, bardziej prozaiczne problemy. Istnieje duży problem z higieną na basenach, bowiem osoby z Bliskiego Wschodu nie przestrzegają jej tak, jak Europejczycy. Nie biorą prysznic przed wejściem do wody, a muzułmanki wchodzi do basenu w ubraniu, tak jak stoją. Niektóre, bardziej światłe używają tzw. burkini, czyli stroju kąpielowego dla muzułmanek. Mężczyźni zaś używają bielizny zamiast kąpielówek. Wszystko to wymusza zwiększone stosowanie chloru, co nie jest dobre dla użytkowników pływalni.

Gminy specjalnie organizują imigrantom naukę pływania, odbierając tę możliwość szwedzkim dzieciom: „Musimy dać pierwszeństwo tym, którzy nie umieją pływać” – argumentuje Göran Haglind z gminy Borlänge. Dla muzułmanek organizuje się osobne godziny otwarcia pływalni, kiedy obecny jest tylko żeński personel. Muzułmanie zaś mogą odwiedzać baseny kiedy chcą.

Autorstwo: Jakub Walski

Na podstawie: FriaTider.se, Expressen.se, Avpixlat.info, Exponerat.net

Źródło: Euroislam.pl